



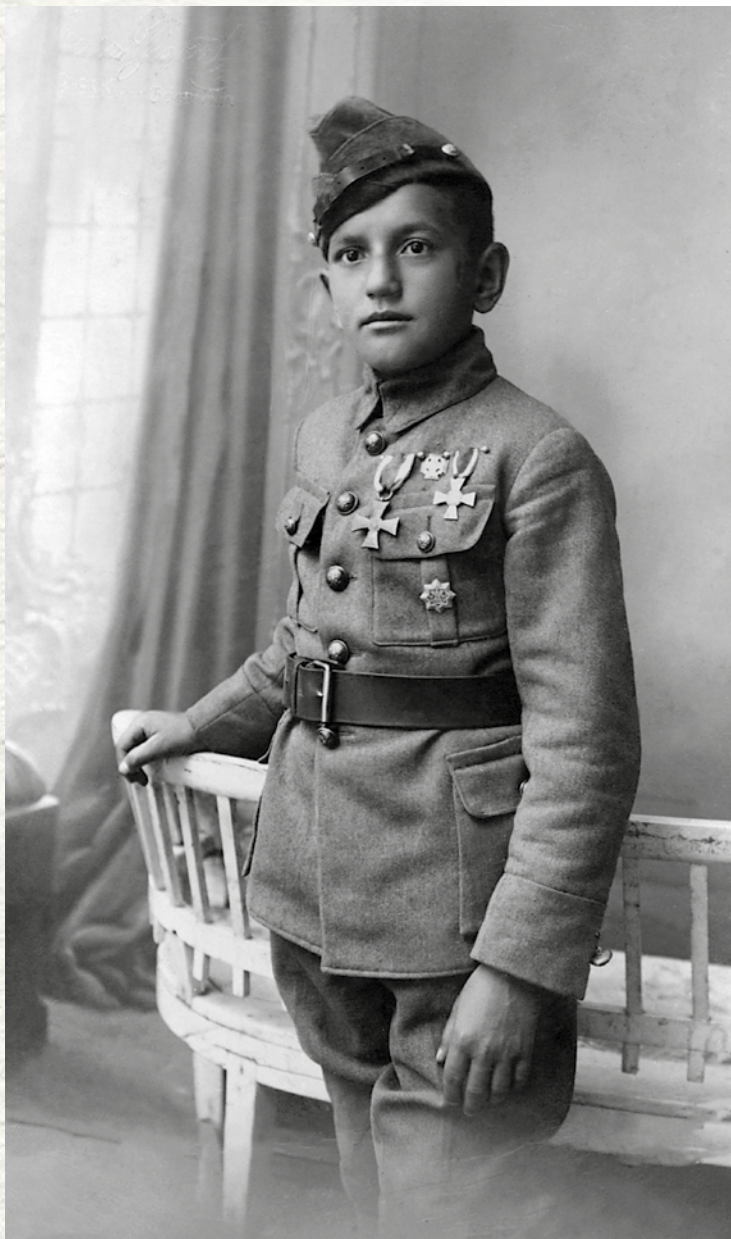
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TADEUSZ ZYGMUNT JEZIOROWSKI

Mariusz Żuławnik



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Zdjęcie portretowe trzynastoletniego Tadeusza Jeziorowskiego z Krzyżem Walczących i Krzyżem Harcerskim, 1921 r. (zbiory rodziny Jeziorowskich)



TADEUSZ ZYGMUNT JEZIOROWSKI

1908–1939

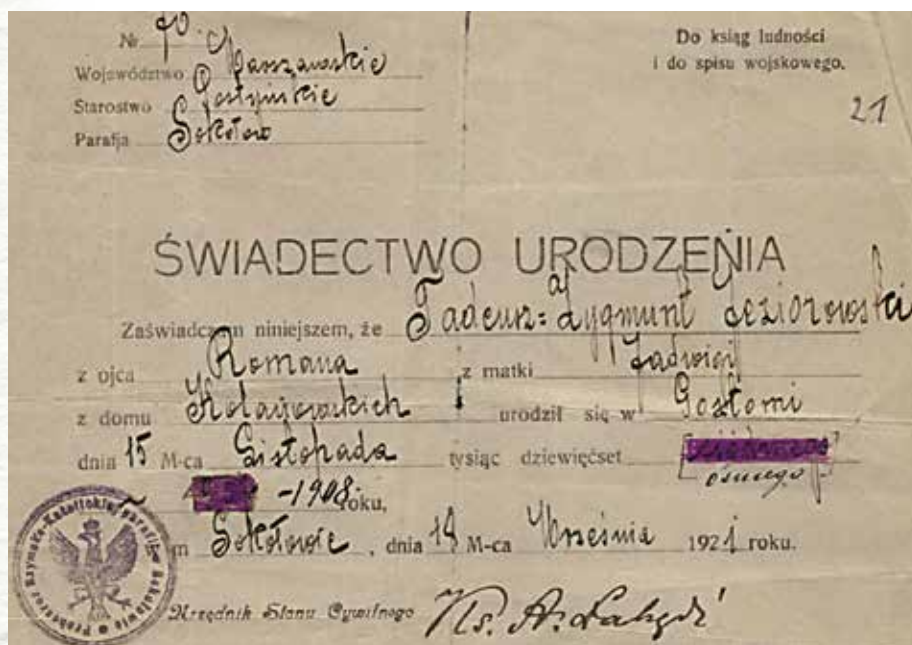
Tadeusz Zygmunt Jeziorowski jest bohaterem dwóch wojen. Jako niespełna dwunastoletni harcerz w sierpniu 1920 r. uczestniczył w obronie Płocka przed bolszewikami. Odznaczył się wówczas niebywałym męstwem, sprytem i poczuciem odpowiedzialności za losy Polski oraz swojej Małej Ojczyzny, za co Naczelnik Państwa Józef Piłsudski osobiście odznaczył go Krzyżem Walecznych. Niemal dwadzieścia lat później jako pilot Wojska Polskiego bronił nieba nad Łodzią przed agresją niemiecką. Zginął bohaterską śmiercią lotnika czwartego dnia wojny. Większość swojego życia poświęcił służbie dla Polski, uczestnicząc w ważnych wydarzeniach w historii II Rzeczypospolitej. Po ukończeniu Szkoły Orłąt w Dęblinie piął się po kolejnych szczeblach wojskowej kariery, był m.in. dowódcą eskadry myśliwskiej i oficerem lwowskiego dywizjonu myśliwskiego. Za swoją godną podziwu postawę został kilkakrotnie odznaczony, m.in. Krzyżem Walecznych i pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.



- Tadeusz jest najbardziej znanym i rozpoznawalnym przedstawicielem rodziny Jeziorowskich, której członkowie – tak jak on – walczyli z najeżdżącą sowieckim i niemieckim
- ☐ o niepodległą Polskę.

Młodość i nauka

Tadeusz Zygmunt Jeziorowski urodził się 15 listopada 1908 r. w Gostomii, w powiecie grójeckim ówczesnej Guberni Warszawskiej zaboru rosyjskiego jako syn Romana i Jadwigi z d. Kolanowskiej. Był piątym z jedenaściorga ich dzieci. Pierwsze lata życia spędził początkowo w Żydówku koło Włocławka, a następnie w Płocku, gdzie z rodzicami i rodzeństwem mieszkał przy ul. Misjonarskiej 1.



Świadeztwo urodzenia Tadeusza Jeziorowskiego (WBH)

Położony na wysokiej skarpie wiślanej Płock to najstarsze miasto na Mazowszu, które prawa miejskie otrzymało w 1237 r. W średnio-wieczu było siedzibą książąt mazowieckich, a od XI w. jest siedzibą biskupów. Na przełomie XI i XII stulecia Płock pełnił także funkcję stolicy Polski. Dzięki dogodnemu położeniu na styku ważnych szlaków handlowych przez wieki był bardzo ważnym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym nie tylko w regionie, lecz także w całej Rzeczypospolitej. Potop szwedzki, a następnie polityka zaborców pruskich i rosyjskich doprowadziły do stopniowego ograniczenia znaczenia miasta. Płocczanie aktywnie włączali się w kolejne zrywy niepodległościowe. To w tym mieście podczas powstania styczniowego 1863 r. Rząd Narodowy miał mieć swoją siedzibę. Niestety, powstańcom nie udało się pokonać garnizonu rosyjskiego. W II RP w Płocku, który spadł do roli miasta powiatowego (wcześniej pełnił m.in. funkcję stolicy województwa i guberni), działały liczne zakłady rzemieślnicze, instytucje kultury i szkoły, np. Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, słynna „Małachowianka”, Towarzystwo Naukowe Płockie czy Wyższe Seminarium Duchowne.

W 1920 r. ojciec Tadeusza zakupił niewielki majątek we wsi Cierszewo, kilkanaście kilometrów na zachód od Płocka. W czasach I Rzeczypospolitej urokliwa wieś, położona nad wijącą się rzeką Skrwą, prawym dopływem Wisły, była własnością opactwa benedyktynów z Płocka. W majątku znajdował się młyn wodny, olejarnia oraz turbina prądu stałego. Cierszewo stało się rodzinnym gniazdem Jeziorowskich, w którym Roman i Jadwiga bardzo dbali o wychowanie swoich dzieci w duchu wiary rzymskokatolickiej i miłości do ojczyzny. Nie opuścili jednak Płocka. We wrześniu 1918 r., w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości, młody Tadeusz Jeziorowski rozpoczął naukę w gimnazjum męskim w Płocku, które trzy lata póź-



Wzgórze Tumskie w Płocku w okresie międzywojennym (NAC)

niej otrzymało imię Marszałka Stanisława Małachowskiego. Słynna „Małachowianka” (obecnie: liceum ogólnokształcące) jest najstarszą z istniejących nieprzerwanie od XII w. w tym samym miejscu szkół w Polsce i jedną z najstarszych w Europie. Tadeusz bardzo szybko wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Koledzy przezywali go wówczas „Biszkopt”.

Po ukończeniu szkoły w 1921 r. Jeziorowski kontynuował naukę w utworzonym we wrześniu 1919 r. Korpusie Kadetów nr 2 w Modlinie niedaleko Warszawy. Z czasem z powodów zdrowotnych przeniósł się do Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie. Szkoły kadeckie w II RP kształciły chłopców na poziomie szkół średnich o profilu matematyczno-przyrodniczym, a także prowadziły szkolenie wojskowe oparte na programie szkół podchorążych piechoty. Absolwenci lwowskiej szkoły mogli ubiegać się o wstęp na studia uniwersyteckie lub kształcić się

w szkołach oficerskich. Po zdanym w 1929 r. egzaminie maturalnym Tadeusz kontynuował naukę w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie.



Gmach Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie (NAC)

Płockie Orle

W wakacje roku 1920 trzynastoletni Tadeusz Jeziorowski znalazł się w centrum wydarzeń podczas wojny polsko-bolszewickiej. Armia Czerwona, która parła na Zachód, aby „nieść płomień rewolucji”, została zatrzymana przez WP na przedpolach Warszawy. Kiedy w połowie sierpnia szala zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej zaczęła się przechylać na stronę Polaków, a polscy żołnierze odnosili kolejne sukcesy w bitwie nad Wkrą, bolszewicy nieoczekiwanie zaatakowali Płock. 18 sierpnia o godz. 14.00 do miasta wdarły się główne siły III Korpusu Konnego Gaja Bżyszkiana, zwanego Gaj-Chanem, liczące blisko 3,5 tys. kawa-

lerzystów. Bolszewicy górowali nad obrońcami nie tylko liczebnie, lecz także pod względem uzbrojenia i doświadczenia bojowego. Dodatkowo kawaleria Gaj-Chana odznaczała się wyjątkowym okrucieństwem, dopuszczając się grabieży i gwałtów na ludności cywilnej i duchowieństwie. Miasta broniła załoga przedmościa płockiego, dowodzona przez mjr. Janusza Mościckiego i licząca od 1,5 do 1,7 tys. żołnierzy, m.in. z batalionu zapasowego 6. pułku piechoty Legionów oraz z kilku kompanii alarmowych różnych pułków piechoty. Wspierała ich Flotylla Wiśłana i przede wszystkim ludność cywilna, w tym kobiety i dzieci oraz harcerze.

Tuż po wdarciu się bolszewików do miasta Tadzio trafił do punktu sanitarno-amunicyjnego mieszczącego się w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej przy ul. Kolegialnej. Pełnił tu służbę



Żandarmeria polowa w Płocku, sierpień 1920 r. (fot. Jan Bułhak, Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego)



Płoczczenie przy budowie barykad, sierpień 1920 r. (Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego)

pomocniczą, ponieważ z powodu swojego wieku nie mógł brać udziału w bezpośrednich walkach z najeźdźcą. Musiał mieć jednak zgodę rodziców. Przeczując, że takowej nie dostanie, postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. W liście pozostawionym na stole w mieszkaniu przy ul. Misjonarskiej 1 napisał: „Kochani Rodzice! Z własnej woli wychodzę co chwila na ulicę. Proszę nie mieć żadnej pretensji do nikogo. Tadek”.

Założył najgorsze ubranie, by nie rzucać się bolszewikom w oczy, opuścił mieszkanie i pospieszył „bronić szkół i miasta”. Korespondent wojenny Adam Grzymała-Siedlecki w takich oto słowach opisał bohaterskie czyny chłopca:

Tadzio Jeziorowski, uczeń klasy drugiej, mąż liczący sobie już lat jedenaście. Pełnił funkcje „czołówki amunicyjnej”. Z pełną pogardą dla świszczących wokół niego kul, bez najmniejszej trwogi, owszem: z zaciętrzewieniem, przez pięć godzin oblany potem, pędzi od barykad do magazynu amunicji, z magazynu znowu na barykady i roznosi ładunki. Każda barykada ma inny kaliber broni, ta francuski, tamta austriacki, inna znowu – rosyjski. Nie myli to małego urwisa. Po kilku kursach tam i z powrotem smyk Jeziorowski węchem czerwonoskórego, w którego wczoraj się jeszcze może bawił, rozpoznaje w mig wszystkie zawilości amunicyjne, umie na pamięć, co komu gdzie trzeba, i co chwila zziąjany, oblany potem, wpada do magazynu jak do sklepu, z obstalunkiem: tyle ładunków austriackich, tyle francuskich etc. Łapie i pędzi w podskokach, by zdążyć na czas. Z walki wyszedł cało, tylko zapewne zabawy w czerwonoskórych straciły w nim najdzielniejszego z Mohikanów. Gdzieżby taki stary żołnierz bawił się ze smarkaczami?

O bohaterskiej postawie Tadeusza Jeziorowskiego wspominała także Marcelina Rościszewska, dyrektorka gimnazjum żeńskiego i komendantka plockiego oddziału Służby Narodowej Kobiet Polskich: „Ze wspaniałą dumą dobierał właściwe naboje, nabijał broń i podawał ją żołnierzom”. Postawa chłopca wprowadziła Rościszewską w zakłopotanie, mimo że pełniła funkcję komendanta, zupełnie nie знаła się na broni.

19 sierpnia obrońcy Płocka, wsparci przez dodatkowe oddziały WP, które pod osłoną nocy napłynęły do miasta od strony Radziwia, przeszli do kontrofensywy. Tego dnia Tadzio po raz kolejny wykazał się męstwem. Widząc karabin maszynowy na kółkach, pozostawiony na opuszczonej przez żołnierzy barykadzie przy poczcie, postanowił go przeciągnąć na pl. Floriański. Nie przestraszył się bolszewików nacierających na plac od strony cmentarza żydowskiego. Polscy żołnierze,

widząc malca ciągnącego ciężki karabin, wybiegli mu na pomoc. Dzięki „Biszkoptowi” odzyskali utraconą broń. Niebawem, ok. godz. 11.00, obrońcy wyparli czerwonoarmistów z miasta. Kawaleria Gaj-Chana rozpoczęła odwrót w kierunku Płońska. Po stoczeniu bitew pod Mławą i Chorzalami 24 sierpnia przekroczyła granicę z Prusami Wschodnimi, gdzie została rozbrojona przez Niemców i internowana.

Wojnę polsko-bolszewicką zakończyło podpisanie traktatu ryskiego 18 marca 1921 r. Bohaterska postawa płocczan oraz żołnierzy WP została niebawem doceniona przez władze państwowe. Podczas wizyty



Obraz Aleksandra Poraj-Różyckiego *Barykada przy poczcie w 1920 r.*
(Muzeum Mazowieckie w Płocku)

w grodzie Krzywoustego, 10 kwietnia 1921 r., Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w obecności bp. Juliana Antoniego Nowowiejskiego, późniejszego arcybiskupa i błogosławionego Kościoła katolickiego, nadał miastu Płock Krzyż Walecznych, piętnaście osób odznaczył orderem Virtuti Militari, m.in. dowódcę przedmościa płockiego, mjr. Janusza Mościckiego, a sześćdziesięciu czterem osobom wręczył Krzyże Walecznych. Wśród nich znaleźli się harcerze: Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarek i piętnastoletni Antoni Gradowski, który poległ pierwszego dnia obrony miasta. W czasie uroczystej ceremonii przed kościołem garnizonowym przy pl. Floriańskim szczególne zainteresowanie Naczelnika Państwa wzbudził mały Tadeusz. Na pytanie Piłsudskiego, kim jest, odpowiedział: „Jestem ochotnikiem i skautem!”. Szczerze wzruszony Marszałek zapewnił malca, że także jest związany z harcerstwem, i ucałował małego bohatera.

W momencie dekoracji odznaczeniem wojskowym Tadeusz miał niecałe trzynaście lat i do dziś jest najmłodszym kawalerem Krzyża Walecznych. We wniosku odznaczeniowym z 26 stycznia 1921 r. kpt. Henryk Bigoszt napisał:

Tadeusz Jeziorowski, lat 13, zgłosił się do formacji ochotniczej 206. pp w walkach około obrony Płocka, przy poszczególnych barykadach nadzwyczajnym swym zachowaniem się i spokojem dodaje wprost otuchy nielicznym żołnierzom obrońcom. Wśród tych walk całym szeregiem pojedynczych epizodów okazał dużą pomoc w obronie barykad, zaparcie się siebie, umiłowanie sprawy ojczystej i braterstwo.

Jeszcze tego samego dnia podczas bankietu w Hotelu Warszawskim, wydanym przez władarzy Płocka na cześć Pierwszego Marszałka Polski, Piłsudski zaprosił kawalera Krzyża Walecznych do swojego stołu. „Biszkopt” usiadł mu na kolanach, po czym ze szczerością typową



Tryptyk Stanisława Batowskiego *Obrońcom Płocka z sierpnia 1920 r.* (Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (oznaczony krzyżykiem) i biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski (stoi po lewej stronie Piłsudskiego) podczas uroczystości dekoracji Płocka i jego obrońców odznaczeniami wojskowymi. Od prawej stoją: Tadeusz Jeziorowski (oznaczony numerem 4), Józef Kaczmarski (3), Tadeusz Świecki (2) i Marcelina Rościszewska (1), w tle nieistniejący kościół garnizonowy, dawna cerkiew, 10 IV 1921 r. (Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego)

dla małego dziecka odpowiadał na zadawane mu pytania. Dyrektor „Małachowianki”, Mieczysław Olszowski, po latach relacjonował na łamach płockiego „Życia Mazowsza”, że w pewnym momencie doszło do sytuacji, która rozbawiła gości zebranych w sali bankietowej. Otóż w chwili, gdy Marszałek podnosił kielich wina w odpowiedzi na toast, malec zawołał do niego: „Harcerzowi pić nie wolno!”. Lekko zaskoczony i zmieszany Piłsudski odpowiedział, że w pewnych sytuacjach jest zmuszony tak postępować, na co Tadeusz stwierdził: „Taki to i harcerz,

co pije!”. W rzeczywistości marszałek Polski nigdy nie był harcerzem. Od 1920 r. pełnił jednak funkcję pierwszego honorowego Protektora Związku Harcerstwa Polskiego.

Tadeusz Jeziorowski brał udział w kolejnych obchodach rocznicy obrony Płocka przed bolszewikami, a jego bohaterskie czyny były szeroko opisywane na łamach prasy i w książkach. Dokonania chłopca znalazły odzwierciedlenie także w sztuce. W 1936 r. postać Tadzia została uwieczniona na tryptyku Stanisława Batowskiego *Obróńcom Płocka z sierpnia 1920 r.* Centralna część obrazu przedstawia moment dekoracji płocczan przez Piłsudskiego, natomiast boczne skrzydła – Jeziorowskiego donoszącego na barykady amunicję i Józefa Kaczmarek rannego w bitwie pod Trzepowem. Obecnie dzieło tego lwowskiego malarza batalisty znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a jego reprodukcję można podziwiać w płockim ratuszu. Za swoją bohaterską postawę Tadeusz Jeziorowski został ponadto odznaczony: Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Krzyżem za Męstwo i Odwagę 206. pułku piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka oraz „Odznaką Ofiarnych” nadaną przez Obywatelski Komitet Obrony Polski 1920 r.

Obróńców historycznej stolicy Polski zaczęto z czasem określać mianem Orląt Płockich, co wprost nawiązywało do Orląt Lwowskich – jak nazywano młodych obrońców Lwowa podczas wojny polsko-ukraińskiej



Awers Krzyża Walecznych, wzór z 1920 r. (WikimediaCommons)

z lat 1918–1919. Jednym z nich był starszy brat Tadeusza, niespełna dwudziestoletni Józef, który zaciągnął się na ochotnika do 2. Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego. Za walkę w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich został wyróżniony odznaką pamiątkową „Orlęta”. Jednak nie tylko Orlęta i rodzina Jeziorowskich połączyły oba miasta. W uznaniu za bohaterską postawę podczas wojny polsko-bolszewickiej nadano im odznaczenia wojskowe – Lwów otrzymał Order Virtuti Militari, a Płock Krzyż Walecznych. W podzięce władze najstarszego miasta na Mazowszu nadali Józefowi Piłsudskiemu tytuł Pierwszego Honorowego Obywatela Miasta Płocka.



Awers i rewers wykonanej w 2010 r. kopii Krzyża za Męstwo i Odwagę 206. pułku piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka (zbiory rodziny Jeziorowskich)

Na straży polskiego nieba

Jeszcze podczas nauki w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie Tadeusz Jeziorowski zapalał wielką miłością do lotnictwa. Nic więc dziwnego, że po zdanej maturze wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, gdzie mógł rozwijać swoją pasję. Według brata, Zbigniewa, Tadeusz nie zostałby jednak pilotem, gdyby nie osobiste wstawienie Józefa Piłsudskiego. Przeszkodą w przyjęciu do Szkoły Orląt był jego niski wzrost, mierzył bowiem 158,5 cm. Jednak Pierwszy Marszałek Polski doskonale pamiętał zasługi „Biszkopta” w obronie historycznej stolicy Polski, dlatego też bez problemu przekonał płk. pil. Romana Florera, ówczesnego rektora dęblińskiej szkoły, aby przyjął najmłodszego kawalera Krzyża Walecznych w mury swojej uczelni. Zgodnie z panującą praktyką zgodę na wstąpienie do Szkoły Orląt wyraził na piśmie jego brat, Józef, wówczas podporucznik rezerwy WP. W arkuszu kwalifikacyjnym Tadeusza Jeziorowskiego z 31 maja 1929 r. odnotowano:

Zalety osobiste: Inteligencja bardzo duża. Zdolności dość duże. Ambicja i siła woli duże. Sumiennosc i pracowitość duże. Charakter pogodny, żywy, dobry, szczerzy, naturalny. Karnosc i zamiłowanie do porządku duże. Fizycznie wytrzymały. **Zachowanie się przed frontem:** Pewne, dobry dowódca drużyny i instruktor. **Stosunek do przełożonych:** Bardzo dobry, szczerzy. **Ocena ogólna:** Bardzo dobry, wartościowy aspirant oficerski. Ma za sobą walki w obronie Płocka.

Tadeusz, zanim rozpoczął naukę w Dęblinie, odbył przeszło miesięczny kurs unifikacyjny w Ostrowi Mazowieckiej. Szkołę Orląt ukończył w 1931 r., uzyskując specjalność obserwatora. Nie był pilnym uczniem, dość często karano go dyscyplinarnie, m.in. za nieodpowied-



Życiorys.

Urodzonym się dnia 15 listopada 1908 roku w Gostomiu.

W 1918 rozpoczął naukę w gimnazjum imienia Marii Skłodowska Curie w Płocku.

Jako uczeń pierwszej klasy gimnazjalnej brałm czynny udział w obronie Płocka w 1918 r., za co byłm przedstawiony do „odznaczenia „Krzyżem Polczym”, a w 1919 r. zostałm odznaczony tym Krzyżem przez Pana Marię Skłodowska Curie.

Pe ukończeniu trzech klas gimnazjalnych wstąpiłm do Korpusu Kadetów nr 2 w Siedlcach.

Ze względu na zdrowotnych przeniósłm się po dwóch latach do Korpusu lwowskiego, gdzie otrzymałm Świadectwo dojrzałości w 1921 r.

W tymże roku „M.S.M.” przyznalomi medal za wojnę „Polaka Srebrny Orlik”.

Kierowany wielkim zapałm, wstąpiłm do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Łęchowie.

Jeziorowski Tadeusz.
płk. sp.

Życiorys Tadeusza Jeziorowskiego z 1929 r. (WBH)

nie zachowanie wobec przełożonych czy nieprzepisowy ubiór na zajęciach. Uczelnię ukończył z wynikiem zaledwie dostatecznym. Mimo to dowódcy eskadr szkolnych podkreślali w opiniach jego inteligencję, fachową wiedzę, pewność siebie i gotowość do pracy. Miłość do latania oraz pragnienie służby w WP ostatecznie pozwoliły Jeziorowskiemu na osiągnięcie upragnionego celu.

15 sierpnia 1931 r., podczas Święta Żołnierza, prezydent RP Ignacy Mościcki na wniosek ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego mianował Tadeusza podporucznikiem. Decyzją ministra spraw wojskowych został on przydzielony do 3. pułku lotniczego w Poznaniu. Trzy lata później ukończył kurs pilotażu, a następnie kurs wyższego pilotażu w Lotniczej Szkole Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu, gdzie uzyskał kwalifikacje pilota myśliwskiego. W końcu przydzielono go do kadry myśliwskiej 3. pułku lotniczego na stanowisko starszego obserwatora eskadr liniowych. Kilka lat później otrzymał kolejny awans.



Pamiątkowe zdjęcie ze Szkoły Orląt w Dęblinie, które Tadeusz Jeziorowski wystawił matce, w ręku trzymając gołębia pocztowego (zbiory rodziny Jeziorowskich)

Został mianowany porucznikiem ze starszeństwem z 1 stycznia 1936 r. i jedenastą lokatą w korpusie oficerów aeronautycznych.

15 września 1937 r. por. pil. Tadeusz Jeziorowski objął dowództwo nad 133. eskadrą myśliwską. Kilka tygodni później dostał rozkaz sformowania 161. eskadry myśliwskiej, która wspólnie ze 162. eskadrą utworzyła III dywizjon myśliwski w składzie 6. pułku lotniczego stacjonującego na lotnisku Skniłów pod Lwowem. 161. eskadra została utworzona na bazie rozformowanej w październiku 133. eskadry. 31 października dziesięć samolotów PZL Pz.7 wylądowało w Skniłowie. Kilka dni wcześniej do miejsca docelowego transportem kolejowym przybyły wojska techniczne oraz personel administracyjny.

Tadeusz Jeziorowski z wielkim zapałem i poczuciem odpowiedzialności przystąpił do organizowania eskadry. Swoim podwładnym zapew-



Wręczenie prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu odznaki pułkowej przez delegację 3. pułku lotniczego w Poznaniu (pierwszy od lewej stoi ppor. pil. Tadeusz Jeziorowski), 10 V 1933 r. (NAC)



Meeting lotniczy w Poznaniu (pierwszy od prawej stoi ppor. pil. Tadeusz Jeziorowski), 1933 r. (zbiory rodziny Jeziorowskich)

nił pomieszczenia służbowe i kwatery, opracował plan zajęć i szkoleń. Zmodernizował także park samolotowy. Wszystkie jednostki przekazał 151. eskadrze myśliwskiej w Wilnie, za co w zamian otrzymał nowocześniejsze samoloty typu PZL P.11c. Początkowo ich stan pozostawiał wiele do życzenia. Jeziorowski, kierując się bezpieczeństwem pilotów, wstrzymał loty na czas przywrócenia maszynom pełnej sprawności. A te samoloty osiągnęły dopiero w lutym 1938 r.

W połowie następnego miesiąca eskadra dowodzona przez Jeziorowskiego wzięła udział w swojej pierwszej misji. W trybie alarmowym została skierowana na lotnisko Hutniki koło Brodów w województwie tarnopolskim. Wiązało się to ze wzrostem napięcia między Polską a Litwą po tym, jak rząd w Warszawie wysunął wobec sąsiada ultimatum w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych. Mimo że lotnisko Hutniki znajdowało się kilkaset kilometrów na południe od granicy



Hangary na lotnisku w Skińlowie, 1926 r. (NAC)

polsko-litewskiej, przerzucenie jednostek było swoistą demonstracją siły wobec rządu w Kownie. Po przyjęciu polskich żądań przez rząd litewski od kwietnia eskadra patrolowała południowo-wschodnie granice Polski. Natomiast w sierpniu odleciała do Błędowa, gdzie odbyła szkolenie ogniowe. Następnie przerzucono ją na lotnisko polowe Monasterzyska koło Buczacza w województwie tarnopolskim. Tym razem wiązało się to z narastającym konfliktem granicznym z Czechosłowacją o Zaolzie. Eskadra, postawiona w stan gotowości bojowej, miała osłaniać wojska własne oraz przeciwdziałać akcjom lotnictwa czechosłowackiego.

Tadeusz Jeziorowski dowodził 161. eskadrą myśliwską do końca listopada 1938 r., jego miejsce zajął następnie kpt. pil. Władysław Szczesńewski. Mimo to doświadczenie Tadeusza zostało docenione przez przełożonych, 1 grudnia powołano go na stanowisko oficera taktycznego III dywizjonu myśliwskiego. Jak pisał kpt. pil. Stanisław

Żarski na łamach „Przeglądu Lotniczego” z 1934 r., oficer taktyczny był odpowiednikiem szefa sztabu, doradcą dowódcy dywizjonu. Oznaczało to niewątpliwie duży awans zawodowy. Dwa dni później do Jeziorowskiego dotarła smutna informacja o nagłej śmierci brata, Józefa, z którym łączyły go szczególne więzi. Po śmierci ojca w 1930 r., Józef – jako pierworodny rodziny Jeziorowskich – przejął prowadzenie gospodarstwa w Cierszewie, co przerwało jego karierę wojskową. Brat Tadeusza zmarł na zbyt późno rozpoznany tyfus brzuszny.

Od połowy sierpnia 1939 r. 161. eskadra myśliwska kwaterowała pod namiotami na poligonie Lubitów w powiecie kowelskim województwa wołyńskiego. Odbывała tam intensywne szkolenie w strzelaniu do celów latających i naziemnych. Niewielka część eskadry – w liczbie czterech samolotów PZL P.11 – od marca tego roku stacjonowała na lądowisku polowym Sarny w województwie wołyńskim, nieopodal granicy z ZSRS, gdzie stanowiła ostatnią obsadę Eskadry Korpusu Ochrony Pogranicza. Od 1936 r. wzdłuż wschodniej granicy, na odcinku Pińsk–Krzemieniec, Polacy budowali fortyfikacje. Głównym zadaniem eskadry było wówczas przeciwdziałanie rozpoznaniu prowadzonemu przez samoloty sowieckie. Tymczasem druga eskadra wchodząca w skład lwowskiego dywizjonu pozostawała w Skniłowie. W przeciwieństwie do jednostki, którą chwilę wcześniej dowodził Jeziorowski, była beczynna, co negatywnie wpływało na morale pilotów.

Przerwany lot

O świcie 1 września 1939 r. nazistowskie Niemcy bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granicę Polski, rozpoczynając II wojnę światową. W obliczu narastającego konfliktu lwowski dywizjon myśliwski zarządził mobilizację już 24 sierpnia. Tego dnia samoloty z Lubitowa i znad granicy ze Związkiem Sowieckim powróciły na macierzyste lotnisko

w Skniłowie. Nazajutrz dwueskadrowy dywizjon osiągnął pełną gotowość bojową. 26 sierpnia uruchomiono przerzut wojsk technicznych na lotnisko polowe pod Widzewem koło Łodzi, gdzie został skierowany cały dywizjon. Sprzęt załadowano na wagony kolejowe, które dotarły do podłódzkiej wsi Lublinek, skąd następnie trafiły na lotnisko polowe Widzew-Ksawerów. Tymczasem samoloty obu eskadr myśliwskich 31 sierpnia wystartowały z lotniska Basiówka pod Lwowem i jeszcze tego samego dnia późnym wieczorem dotarły – z międzylądowaniem w Dęblinie na uzupełnienie paliwa – do Ksawerowa.

Podczas wojny obronnej Polski lwowski dywizjon myśliwski walczył pod dowództwem mjr. pil. Stanisława Morawskiego. Wszedł on w skład lotnictwa i obrony przeciwlotniczej Armii „Łódź”, dowodzonej przez gen. dyw. Juliusza Rómmla. Dowództwo i piloci dywizjonu zakwaterowali się w okazałym, dziewiętnastowiecznym pałacu Oskara Kindlera w Ksawerowie. Przylegające do dworu pola oczyszczono,



Odprawa pilotów z III dywizjonu myśliwskiego na lotnisku Basiówka pod Lwowem, tuż przed wylotem na lotnisko polowe w Ksawerowie (pierwszy od lewej stoi por. pil. Tadeusz Jeziorowski), 31 VIII 1939 r. (zbiory rodziny Jeziorowskich)

a następnie zamieniono na pas startowy i lądowisko. Porucznik pil. Tadeusz Jeziorowski nadal pełnił funkcję oficera taktycznego dywizjonu. Stan 161. eskadry myśliwskiej wynosił wówczas dziewięć samolotów PZL P.11c (jeden został uszkodzony podczas lądowania i odesłany do naprawy) oraz dwa samoloty PZL P.11a, natomiast stan 162. eskadry – dziesięć samolotów PZL P.7a.



Pałac Oskara Kindlera w Ksawerowie, gdzie zakwaterowali się oficerowie i piloci lwowskiego dywizjonu myśliwskiego (fot. Mariusz Żuławnik)

Dywizjon wszedł do walki już pierwszego dnia wojny. Samoloty obu eskadr nie tylko patrolowały niebo i uruchamiały zasadzki, lecz także podejmowały walkę z myśliwcami i bombowcami Luftwaffe. W bezpośredniej konfrontacji z niemieckimi samolotami nowej generacji nie miały jednak większych szans, choć mimo tych różnic odnosiły pewne sukcesy, przede wszystkim dzięki umiejętnościom polskich pilotów. W ciągu pierwszych trzech dni wojny zestrzelili oni i uszkodzili, także przy wsparciu obrony przeciwlotniczej, kilka jednostek nieprzyjaciela. Niestety ponosili znaczne straty w ludziach i sprzęcie,



Samolot PZL P.11c był podstawowym myśliwcem podczas wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 r. (NAC)

największe 4 września, kiedy to jeden pilot zginął, a sześć myśliwców zostało zniszczonych lub uszkodzonych. Dowódca mjr pil. Morawski w takich oto słowach opisał walkę, jaką stoczyły podległe mu jednostki z Messerschmittami:

W godzinach popołudniowych nad lotniskiem podstawowym ukazał się samolot rozpoznawczy nieprzyjaciela, na który wystartowała zasadzka w składzie por. pil. Jeziorowski i ppor. pil. [Zdzisław] Zadroziński. Bezpośrednio po starcie nadleciały dotąd niewidoczne samoloty ME 109 (9 sztuk). Rozpoczęła się krótka i nierówna walka. Bezpośrednio przed nią wylądowały 3 samoloty własne, które wróciły z przyfrontowej zasadzki zagrożonej przez nieprzyjacielskie wojska ziemne. W chwili rozpoczęcia walki piloci tych samolotów chcieli star-

tować, lecz brak powietrza w butlach pokładowych i gorące silniki spowodowały, że nie można było ich uruchomić. Por. pil. Jeziorowski po krótkiej zawziętej walce podchodzi do lądowania, prawdopodobnie ranny. W tym momencie zostaje zaatakowany przez nieprzyjaciela z tyłu i w powietrzu zapalony. Bezpośrednio po tym spada na ziemię i ponosi śmierć. W tym samym czasie walczy ppor. pil. Zadroziński, który z powodu unieruchomienia silnika i rany w nogę zmuszony jest do lądowania na przygodnym lotnisku. Bezpośrednio po opuszczeniu samolotu zostaje samolot zapalony przez atakujące Messerschmitty. Po zestrzeleniu por. Jeziorowskiego samoloty go atakujące rozpoczęły ostrzeliwanie lotniska, na którym stały 3 samoloty, w których siedzieli piloci usiłujący na próżno zapuścić silniki – piloci chronią się do rowów. Wszystkie trzy samoloty zostały zapalone. Prawie równocześnie zostaje zapalony stóg słomy na drugim końcu lotniska, obok którego stały 2 samoloty silnie postrzelane, sklasyfikowane do transportu kolejowego.

Porucznik pil. Tadeusz Zygmunt Jeziorowski zginął na miejscu, w wieku trzydziestu lat. Poległ 100 km od Płocka, którego niemal dwadzieścia lat wcześniej tak bohatersko bronił. Jego młodszy brat, Zbigniew Antoni, który podczas wojny trafił do Anglii i został pilotem Królewskich Sił Powietrznych (RAF), w liście do matki z 7 kwietnia 1940 r. napisał: „Śmierć Tadzia muszę pomścić, pomogą mi w tym piloci myśliwscy z jego eskadry”. Niestety, kilka lat później Zbigniew podzielił los Tadeusza. Podczas nocnego lotu ćwiczebnego, 2 stycznia 1943 r., jego maszyna z niewyjaśnionych przyczyn spadła do morza u wybrzeży Szkocji. Zbigniew dowodził wówczas czteroosobową angielsko-polską załogą. Zginął w dniu swoich dwudziestych szóstych urodzin. Ani samolotu, ani ciał pilotów nigdy nie odnaleziono.



Wrak samolotu PZL P.11c, w którym zginął por. pil. Tadeusz Jeziorowski, 4 IX 1939 r. (zbiory rodziny Jeziorowskich)

W godzinach wieczornych 5 września Dowództwo Lotnictwa Armii „Łódź” podjęło decyzję o wycofaniu lwowskiego dywizjonu myśliwskiego z lotniska Widzew-Ksawerów. Maszyny przeleciały na lotnisko Drwalew w powiecie poddębickim województwa łódzkiego, następnie były przerzucane na kolejne lotniska w województwach: lubelskim, wołyńskim, tarnopolskim i stanisławowskim. 18 września samoloty III dywizjonu przekroczyły granicę z Rumunią.

Różnie potoczyły się losy pozostałego rodzeństwa Tadeusza. Starsza siostra, Jadwiga Franciszka, po mężu Bąbczyńska, tuż przed wybuchem wojny w 1939 r. pracowała w gdyńskiej filii znanego niemieckiego koncernu AEG (Allgemeine Elektrizitätsgesellschaft) produkującego urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego. Podczas wojny służyła w sztabie Naczelnego Wodza w Londynie. Po wojnie wróciła do Polski. W 1953 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy Urzędu

Bezpieczeństwa w Szczecinie i oskarżona o szpiegostwo na rzecz wywiadu angielskiego. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał ją na dwanaście lat więzienia. Na wolność wyszła po trzech latach, na fali gomułkowskiej „odwilży”. Z kolei młodszy brat, Kazimierz Lech, należał podczas wojny do Armii Krajowej. Po upadku powstania warszawskiego walczył jeszcze przez pewien czas w Puszczy Kampińskiej. Następnie przedostał się na Zachód i prawdopodobnie wstąpił do 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Po wojnie wrócił do kraju, jednak obawiając się represji komunistycznych, uciekł wraz z rodziną na Zachód.

Należna pamięć

Tadeusz Zygmunt Jeziorowski został pochowany na Cmentarzu Wojskowym pw. św. Jerzego, który stanowi część Cmentarza Doły, największej i najważniejszej nekropolii łódzkiej. Początkowo spoczywał w oddzielnym grobie, następnie w zbiorowej mogile z kolegami pilotami z dywizjonu (nagrobek ufundowali koledzy z 6. pułku lotniczego w 1959 r.). Obecnie doczesne szczątki Jeziorowskiego spoczywają razem z trzema innymi pilotami: kpt. Janem Balińskim, ppor. pil. Edwardem Kramarskim i ppor. pil. Piotrem Ruszelem w zbiorowej mogile lotników Września 1939 r. Jest ona zlokalizowana przy głównej alei cmentarza. Tadeusz został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Tadeusz, Józef i Zbigniew doczekali się upamiętnień. Imię Braci Jeziorowskich nosi Szkoła Podstawowa nr 1 w Płocku oraz jedna z płockich ulic. Z kolei w Łodzi imię Lotników Lwowskich, którzy strzegli nieba nad miastem we wrześniu 1939 r., nosi rondo w dzielnicy Górna. W 2019 r. władze miejskie odsłoniły tu pomnik ku ich czci, natomiast



Współczesna mogiła czterech lotników WP na cmentarzu Doły w Łodzi, grób Tadeusza Jeziorowskiego drugi z lewej (fot. Mariusz Żuławnik)

w Zespole Szkół Rolniczych im. mjr. pil. Władysława Szczesniewskiego w Widzewie, nieopodal pałacu Kindlera, znajduje się tablica poświęcona lotnikom lwowskiego dywizjonu myśliwskiego.

Na temat dokonań Tadeusza Jeziorowskiego, jego braci i sióstr powstało wiele publikacji oraz wystaw. Badania naukowe dotyczące obrony Płocka przed bolszewikami od lat prowadzi dr Grzegorz Gołębiwski, historyk Towarzystwa Naukowego Płockiego, który w swoich publikacjach opisał bohaterską postawę małego Tadzia. W przywracanie pamięci o Bohaterze Niepodległej aktywnie włączyli się także pracownicy pionu edukacyjnego z Oddziału IPN w Łodzi pod kierunkiem naczelnika Artura Ossowskiego. W 2018 r. w siedzibie łódzkiego Oddziału Instytutu premierę miała broszura edukacyjna *Tadeusz Jeziorowski*.



Pomnik Lotników Lwowskich przy rondzie im. Lotników Lwowskich w Łodzi
(fot. Mariusz Żuławnik)

Jestem ochotnikiem i skautem, podczas której autorzy – pracownicy IPN – przybliżyli nauczycielom i uczniom jego postać. Rok później, 4 września 2019 r., w 80. rocznicę tragicznej śmierci Tadeusza, edukatorzy przeprowadzili warsztaty dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Płocku, harcerzy Hufca ZHP im. Obrońców Płocka 1920 r. i Płockiego Hufca Harcerzy ZHR. Odbyły się one przy mogiłach lotników lwowskich na Dołach i w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Ksawerowie. Z myślą o najmłodszych przygotowali także promocję komiksu *Waleczny Tadzio*, autorstwa Tomasza Wilczkiewicza. Z kolei 12 sierpnia 2020 r. przed Pomnikiem Obrońców Płocka 1920 r. przy pl. Gabriela Narutowicza w Płocku łódzcy edukatorzy otworzyli wystawę poświęconą postaci Tadeusza. W wernisażu wzięła udział rodzina Jeziorowskich,

harcerze oraz dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Wystawa była prezentowana także przy łódzkiej katedrze.

Tadeusz Zygmunt Jeziorowski całe swoje życie poświęcił służbie Polsce. Na jego patriotyczną postawę mieli wpływ nie tylko rodzice, którzy zaszczytli w nim miłość do ojczyzny, lecz także wydarzenia z sierpnia 1920 r. Wówczas to jako kilkunastolatek bohatersko bronił Płocka przed bolszewikami, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych. Do dziś jest jego najmłodszym kawalerem. Karierę rozwijającą się w lotnictwie WP przerwał wybuch II wojny światowej i śmierć w walce z wrogiem.

Tadeusz nigdy nie założył rodziny.



Otwarcie wystawy *Tadeusz Jeziorowski (1908–1939). Bohater dwóch wojen*, przygotowanej przez pion edukacyjny IPN z Łodzi, z udziałem członków Stowarzyszenia Historycznego „Strzelcy Kaniowscy”, Płock, 12 VIII 2020 r. (fot. Oddział IPN w Łodzi)



Mural upamiętniający obrońców Płocka w wojnie z bolszewikami w 1920 r., odsłonięty 1 XII 2020 r. na ścianie kamienicy przy ul. Bielskiej w Płocku (fot. Mariusz Żuławnik)

Krótki biogram
Tadeusza Jeziorowskiego
został zamieszczony
w publikacji Tomasza Sikorskiego
*Harczerze w wojnie
polsko-bolszewickiej*, wydanej
w 2020 r. w ramach serii IPN
„Bohaterowie Niepodległej”.



Bibliografia

- Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego
Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego
Centralne Archiwum Wojskowe
Tadeusz Jeziorowski, KW 45/J-1352
Tadeusz Jeziorowski, AP 972
Zbiory Muzeum Mazowieckiego w Płocku
Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
Zbiory rodziny Jeziorowskich
- Grzymała-Siedlecki A., *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego z 1920 r.*, Warszawa 2007.
- Gołębiewski G., *Płock 1920*, Warszawa 2018.
- Gołębiewski G., *Płockie Orleńta 1920 r. Najmłodsi obrońcy Płocka odznaczeni Krzyżem Walecznych*, Płock 2021.
- Gołębiewski G., *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarek – bohaterzy obrony Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1.
- Gołębiewski G., *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008.
- Gretzkyngier R., Matusiak W., Wójcik W., Zieliński J., *Ku czci poległych lotników 1939–1945*, Warszawa 2006.
- Łydźba Ł., *Lwowski III/6 Dywizjon Myśliwski*, Poznań 2011.
- Matusiak E.L., *Jeziorowscy – historię naznaczeni. Opowieść rodzinna*, Płock 2020.
- Ostrowska B., *Harcerska służba podczas obrony Płocka przed najazdem bolszewików w 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1.
- Pawlak J., *Absolwenci Szkoły Orleńta 1925–1939*, Warszawa 2009.

Pawlak J., *Polskie eskadry w latach 1918–1939*, Warszawa 1989.

Pawlak J., *Polskie eskadry w wojnie obronnej. Wrzesień 1939*, Warszawa 1991.

Sikorski T., *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, Warszawa 2020.

Szczepański J., *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 r.*, Płock–Warszawa 2020.

Wójtowicz N., *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1999, nr 4.



OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębniak, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyśkie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”

28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórcza*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziatek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*

65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
76. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*

W przygotowaniu:

77. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
78. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
79. Daniel Szlachta, *Ksiądz Jan Brandys*
80. Tomasz Panfil, *Kazimiera Garbowska „Wdowa”*
81. Ewelina Małachowska, *Józefa Kantor*

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Iwona Gałęzowska

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce:

Porucznik pil. Tadeusz Jeziorowski, 1936 r. (WBH CAW)

Fotoedycja zdjęć:

Łukasz Żuławnik

Druk i oprawa:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz

Autor dziękuje za konsultacje i merytoryczne uwagi dr. Grzegorzowi
Gołębiewskiemu, Bolesławowi i Zbigniewowi Jeziorowskim
oraz Wiesławowi Kaczmarczykowi

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021

ISBN 978-83-8229-274-9 (druk)

ISBN 978-83-8229-275-6 (pdf online)

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.poczytaj.pl

